

Steven Wilson - 29. 11. 2013, Poznań

Autor: Admin
05.12.2013.
Zmieniony 05.12.2013.

Bez dwóch zdań najlepszy koncert, jaki widziałem w tym roku. Jeden z tych dni, które pozostają na długo w pamięci. Dzięki uprzejmości Piotra Kosińskiego, organizatora tego muzycznego święta, miałem możliwość zobaczyć Stevena z zespołem na żywo. Promując swój ostatni solowy album *The Raven That Refused To Sing (And Other Stories)* muzycy występowali w różnych zakątkach świata, aż w końcu nadszedł czas dla nas. Koncert rozpoczął sam bosonogi Steven z gitarą akustyczną. Na początek *Trains* z repertuaru Porcupine Tree tylko on i gitara, a ileż emocji! Gdy dołączyli pozostali muzycy, to rozpoczął się prawdziwy teatr muzycznej magii. Zagrali jeszcze m.in. *Luminol*, *Postcard*, *The Holy Drinker*, piękny *Drive Home*, *The Watchmaker* oraz utwór tytułowy. Usłyszeliśmy również dwie nowe kompozycje, będące przedsmakiem zapowiadanego na przyszły rok nowego albumu.

Muzycy, którzy towarzyszyli Stevenowi na scenie dawali z siebie naprawdę wszystko. A zespół jest znakomity: Adam Holzman melotron, instrumenty klawiszowe (grał m.in. z Milesem Davisem), Guthrie Govan gitara (grał z grupą Asia), Theo Travis flet, saksofon (Porcupine Tree, No-Man, Robert Fripp), Nick Beggs bas, Chapman stick (Kajagoogoo, Steve Hackett, Tina Turner), Chad Wackerman perkusja (Frank Zappa, Steve Vai). Tacy muzycy zmieszani w jednym tyglu z geniuszem kompozytorski Stevena mogli tylko eksplodować. To był piękny wybuch!!! Dziękuję Steven.

MK

</td>
</tr>
</tbody></table>

</body>
</html>